



11 sierpnia - niepowtarzalny spektakl natury. Następny zobaczymy za 135 lat

W cieniu Księżycyca

Za 10 dni będziemy świadkami zaćmienia Słońca. Ostatnie pełne zaćmienie w Europie Środkowej obserwowano w czerwcu 1954 roku. Wówczas to przez Litwę przeszedł tzw. czarny pas - cień Księżycyca, który przesłonił na kilka godzin Słońce.

"Taki wypadek, kiedy w danej miejscowości można oglądać pełne zaćmienie w 100 proc. jego widoczności, zdarza się raz na 300 lat. 11 sierpnia widoczność pełnego zaćmienia Słońca na Litwie jest określona na 77 proc. Kolejne, pełne zaćmienie Słońca w Europie, przypada na 7 października 2135 roku" - powiedział znany litewski astronom, odkrywca wielu komet, Kazimierz Czernis.

Na Węgry, w celu obserwowania pełnego zaćmienia naszej dziennej gwiazdy wybiera się grupa astronomów, wśród których będzie Henryk Siewłowicz. "Największy fachowiec od astronomicznej fotografii" - tak jest tytułowany astronom-amator z Ławaryszek.

-Pełne zaćmienie oglądałem w Syberii. Jest to imponujący widok. Był piękny, słoneczny dzień. Nagle na horyzoncie pojawił się czarny, ogromny cień. Ściana mroku szybko zbliżyła się i "połknęła" mnie. Niesamowite uczucie, aż ciarki po grzbiecie przeszły.

(Dokończenie na str. 4-5)



"Nigdzie więcej w całym Układzie Słonecznym nie występuje takie zjawisko" - mówi z przejęciem Henryk Siewłowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Państwo Longina i Waclaw Szewielowie mają dzisiaj wielkie święto - Złote Gody

"Bóg nas strzeże"

Za mną, czytelniku! Któż to ci powiedział, że nie ma już na świecie prawdziwej, wiernej, wiecznej miłości?

...Za mną czytelniku mój, podążaj za mną, a ja ci ukazać taką miłość!

Cytując te słowa z powieści rosyjskiego pisarza Michała Bułgakowa "Mistrz i Małgorzata", chciałabym zaprosić czytelników "Kuriera" do podwileńskiej wsi Giedrojcziński, do przytulnego domku, otoczonego sadem i strzeżonego przez wiekowego psa Mopsa. Gdzie na zalanym słońcem podwórku leniwie wylegają się koty, spaceruje drób...

Na progu domu witają nas gospodarze - pani Longina i pan Waclaw Szewielowie, rodzice dwóch dorosłych synów - Leonarda i Czesława, dziadkowie dwójga wnucząt - Andrzeja i Marysi.

(Dokończenie na str. 3)



"Pan Bóg nas strzeże, w czasie naszego wspólnego życia nie mieliśmy żadnej tragedii, żadnej biedy" - mówi uśmiechając się pani Longina, patrząc czule na męża
Fot. Marian Paluszkiwicz

"Bite GSM" przedłuża wszystkim użytkownikom "Labas" ważność numerów telefonicznych aż do 2000 roku!
Zostańcie użytkownikami usługi "Labas" teraz i powiedzcie "Labas rok 2000"!

Bite GSM | **labas**
Kartelkito | Taip gera Tavo girdoti!

Komplet usługi "Labas" możecie nabyć we wszystkich salonach-sklepach "Bite GSM", jak też w placówkach handlowych, oznaczonych specjalną nalepką "Labas".

W numerze:

Felieton

Nasi zwierzchnicy muszą być bardzo złego zdania o inteligencje obywateli, skoro wciąż nas karmią historiami z czasów komunizmu.

str. 3

Jubileusz

Pierwsza po wojnie prywatna Polska Księgarnia w Wilnie jest najstarsza też wiekiem, a równocześnie - bardzo wszak jeszcze młoda. Usytuowana w niezwykle dogodnym, ekskluzywnym punkcie miasta zwraca uwagę tak wilnian, jak też turystów z zagranicy, głównie z Polski.



str. 6

Vilniana

Księga o historii trzech najstarszych ulic stolicy: Świętojańskiej, Dominikańskiej i Trockiej.



str. 11

Sport

Pasjonująco zapowiada się rywalizacja podczas niedzielnej Grand Prix Niemiec - dziesiątej eliminacji mistrzostw świata Formuły 1. Żadny sukcesu Brytyjczyk Eddie Irvine będzie atakował mistrza świata Fina Mikkę Hakkinena.

str. 12

UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA

Sentencja dnia
Miłość kobiety przewyższa męską. Różnica, która zostaje dla dzieci, jest ogromna.
Hugo STEINHAUS

4 770799 000005

Państwo Longina i Waclaw Szewielowie mają dzisiaj wielkie święto

„Bóg nas strzeże”

(Dokończenie ze str. 1)

Dzisiaj mają wielkie święto - Złote Gody. 31 lipca 1949 roku 19 - letnia wówczas panna Longina Sienkiewicz i 27 - letni Waclaw Szewielow pobrali się w korwieskim kościele.

„Prosiłam Pana Jezusa o dobrego przyjaciela”

Pani Longina została sierotą mając 19 lat: „Mieszkałam sama w starym 100 - letnim domu, w którym nie było komina, pod jednym dachem mieścił się chlew, stodoła i izba mieszkalna. Właścicielkami były dwie siostry... Miałam tylko jedną krowkę, bo byliśmy biedni. Pamiętam, pojeżdżałam na krowkę, zrobię kilo maśla, poproszę sąsiadów jadących do Wilna, by mnie z sobą wzięli, w mieście sprzedam to masło, kupię chleba, cukru i wracam do domu. A w domu tylko woda, i tak żyłam... Jak już byłam w Wilnie, to zawsze szłam pod figurę Pana Jezusa, co wtedy stała przy Zielonym Moście i, odmawiając różaniec, prosiłam Go o opiekę i o dobrego przyjaciela. Pewnego dnia do naszej wsi przyszedł Waclaw, który chodził po wsiach zarabijając wyprawianiem skór.” Przyszli państwo Szewielowie zapoznali się tradycyjnie - na tańcach.

Rodzinę rozstrzelali Sauguma i Niemcy

Pan Waclaw pochodzi z Kieściszek. Ponieważ rodzice byli biedni, ziemi swojej nie mieli, więc chodził po majątkach i pracował. W 1944 r. Szewielowie mieszkali i pracowali we wsi Ginciszki.

„W tamtym roku partyzanci zabili czterech policjantów z Sauguma, więc policja w odwecie rozstrzelała 10 ludzi za

jednego policjanta. To był poranek, mama robiła śniadanie, dwaj młodzi bracia, 11 - letni i 12 - letni, spali. Zabrali ich wszystkich i razem z innymi mieszkańcami wioski rozstrzelali i zakopali w jednym dole. Ojciec wtedy był we młynie, zginął potem, zabili go Niemcy. Mnie udało się schować w życie...” - wspomina pan Waclaw.

W 1945 nastąpiły sowieckie łapanki. Pana Waclawa wywieziono w głąb Rosji: „Pamiętam, kłęczeliśmy na Placu Łukiskim, w śniegu, 3 godziny... NKWD pilnowało nas z psami. A potem nas wieziono do Saratowa w bydlęcych wagonach. Podróż trwała 21 dni.” W Saratowie pracowali na budowach pół roku. Potem przewieziono pana Waclawa do Kutaisi, na Kaukaz. Starszy pan do dziś pamięta sporo powiedzonek gruzińskich. Wreszcie, po 3 latach tułaczki i ciężkiej pracy, wrócił w ojczyście strony.

Pewien człowiek nauczył pana Waclawa wyprawiać skóry. Wdrążając po wsiach i pracując jako garbarz, pewnego dnia zawitał pan Waclaw do Giedrojczek.

„Pożycziliśmy stroje ślubne, obrączki...”

Po czterech miesiącach koleżeństwa, 27 - letni wówczas Waclaw oświadczył się pannie Loni. „Pamiętam - mówi mi Waclaw. Wiesz co, może byśmy się pobrali?” A ja mówię - dobrze, tylko trzeba pójść po pozwolenie do mego ojczyma. Przychodzimy, ojczym siedzi na piecu.

Waclaw mówi cicho: „Tato, czy można z Lonią ożenić się? A ojczym odpowiada, że można. Po trzech tygodniach odbył się ślub” - śmieje się opowiada

pani Longina.

Na swoje wesela pan Waclaw zarobił grając jako muzykant na wesołe... ojczyma pani Longiny!

„Za zarobione pieniądze kupiliśmy cielaka. Poprosiliśmy gospodynię, która przygotowała nam weselny stół. Na asystentki zaprosiliśmy sąsiadki.

We wsi wszyscy mnie lubili i szanowali, sąsiedzi mi mówili: „Zrobimy ci, Loni, szykowne wesela”. Pożyczaliśmy ślubne stroje, obrączki i pojechaliśmy do kościoła. A po weselu, gdy przebieraliśmy się w składziku, mąż zgubił obrączkę. Ześliznęła się z palca, bo była za duża! W ogromnym strachu szukaliśmy i na szczęście znaleźliśmy” - śmieje się pani Szewielowa.

Pan Waclaw, jako że był zaradnym młodym człowiekiem, nie tylko zarabiał jako garbarz, hodował i sprzedawał też jabłka. Jeździł z nimi aż do Petersburga i Moskwy. Po jakimś czasie kupił dom. „Były to tylko ściany i dach. Wszystko i dom i stodołę i gumno zbudował własnym móżem” - mówi patrząc czule na męża pani Longina. Przyszły i minęły lata ciężkiej pracy w kolchozie. „A kolchozie dobre życie, jednak pracuję siedem lat, a ja stoje przypieczone i ostatni uciecze” - wesoło deklamuje pan Waclaw.

Potem przyszli na świat synowie, potem wnuczka... „I tak z Bożą pomocą, co roku nam żyło się coraz to lepiej i lepiej. Pan Bóg nas strzegł, w naszym wspólnym życiu żadnej tragedii nie mieliśmy, żadnej biedy” - mówi uśmiechając się pani Longina.

Recepta na szczęśliwe małżeństwo

Pytamy więc państwa Szewielów, jaka jest recepta na szczęśliwe małżeństwo?

„Trzeba szanować i rozumieć swoją drugą połówkę, należy umieć przetrwać jakieś chwile niezgody i wybaczać błędy. Gdy „winowajca” zobaczy, że mu przebaczone, skruszy się i stanie się lepszy.

Jeśli człowiek jest dobry, to można go pokochać nawet, jeśli nie jest przystojny. A niedobry charakter wybrańca może wygasić nawet największą miłość” - radzi przyszłym żonom pani Longina.

Poproszony o radę dla przyszłych mężów, pan Waclaw dowcipnie odpowiada: „Jeśli kto pije wódkę, to przedko idzie na rozwódkę! A kto zajmuje się lemnadą temu idzie życie ładem! A jeśli kto pije wodę - to miłość i zgodę.”

Na zakończenie redakcja „Kuriera Wileńskiego” chciała by się przyłączyć do życzeń, które będą dzisiaj składać państwu Szewielom i życzyć Szanownym Jubilatom doczekania w zdrowiu i radości Diamentowych Godów!

Sabina Kozłowska

Fot. Marian Paluszkievicz



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODUŃNOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Felieton

Prawda - gorzka potrawa

Nasi zwierzchnicy muszą być bardzo złego zdania o intelekcie obywateli, skoro wciąż nas karmią historyjkami z czasów komunizmu. Nashuchaliśmy się zapewnieniami byłego premiera G. Vagnoriusa o minimalnym wpływie rosyjskiego kryzysu na naszą gospodarkę, heroicznym odkrywką pani E. Kunevičienė o tym, że Vagnorius zostawił swemu następcy kwitnącą gospodarkę, i że ona nie pozwoli zmniejszyć budżetu, przechrwałek przewodniczącego Sejmu V. Landsbergisa, że konserwatywny premier, w odróżnieniu od tego z partii LDPP, nie jest oskarżany o korupcję itp. Kto i co nabroił - dowiemy się po wyborach.

Najważniejszym wydarzeniem ostatnich czasów było otwarcie terminalu w Butinge, napełnienie ropą pierwszego greckiego tankowca, który tę ropę dostarczył British Petroleum. Ropa - wbrew zapewnieniom byłego ministra gospodarki Vincasa Babiliusa, że nie dopuści lwana do litewskiego ropociągu - pochodzi z Rosji. Nowy minister gospodarki Eugenijus Maldeikis musiał dobrze się nagimnastykować, aby odkryć z powrotem to, co zakreślił Babilius. Ba, mówi się nawet o sprzedaniu Rosji 33 proc. obiecanych Williamsowi dodatkowych akcji koncernu „Mažeikių nafta”. Żeby złagodzić jakiś wrażliwość, pociesza się rodaków, że terminal będzie nie tylko eksportował, ale też importował ropę, co umieziałoby nas od wschodniego sąsiada - nadal będzie mi mogło stroić mu miny i pokazywać figi. Przemilcza się fakt, że ten sąsiad, w razie, gdyby nam znów coś strzeliło do głowy, będzie pompował ropę przez Ventpils na Lotwie. Ten sąsiad, notabene, zagwarantował w tych dniach kupno u nas dwa razy większej ilości żywności niż opiewała początkowa umowa...

Całkiem niedawno ktoś sobie przypomniał sowiecką meliorację na Litwie i chciał zrobić tani efekt wzniołszy raban: a że pochłonała olbrzymie środki (czyje?), że przez nią zmienił się klimat itp. A po paru dniach zaczęto płakać, że... nie mamy pieniędzy na meliorację, a błota wkrótce mogą pochłonać znaczne połacie gruntów. No bądźmy chociaż trochę konsekwentni!

O rozwaleniu i rozgrabieniu spółdzielni rolnych już się nie mówi, odwrotnie - nie miało cytuję jednego z największych hodowców bydła ze stanu Virginia w USA Kaye Andrusa, czyli Kestutisa Alksnisina, który mówi, że „wspieranie gospodarstw na jedną krowę jest nonsensem”.

Bardzo zabawne w oczach człowieka rozsądnego wyglądała ostatnia narada premiera Rolandas Paksasa z przedstawicielami frakcji sejmowych na temat zmniejszenia wydatków tegoż rocznego budżetu - narada prawdopodobnie przeprowadzona po to, by sejmownicy mieli poczucie współdziałania w reformach i nie przeszkadzali w ich przeprowadzaniu. Jedni radzili obciążyć budżet o 300 mln litów, jak to zrobili Łotyże, inni - o 600 mln, a jeszcze inni - o cały miliard, którego i tak zabraknie w końcu roku. Rozpiętość między cyframi pozwala sądzić, że wszystkie cyfry brzoze... kapelusza.

Żeby gazety nie wysmiewały zbytnio poczynań dyktanta, postanowiono założyć na prasę namordnik, stworzyć aż dwie instytucje do jej kontroli: komisję ochrony informacji publicznej i inspekcję ochrony informacji publicznej (jaka między nimi różnica - nikt nie wie). Ciekawe, dla kogo wije się te nowe kosztowne gniazdzaki?

Podjęmuj się kroki sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, a jednocześnie zasięga rady doradcy prezydenta, dyrektorki Instytutu Wolnego Rynku Eleny Leontiejew. Ta pani jeszcze w 1995 r. w udzielonym mi wywiadzie mówiła to, co powtórzyła teraz: główny problem kraju - to rozdmuchany system regulacji państwowych we wszystkich dziedzinach gospodarki, co przeczy zasadom wolnego rynku. Stworzono mnóstwo instytucji kontroli, agencji, departamentów, które same wymyślają sobie jakieś funkcje i nieważny efekt działalności społeczeństwa. Pani Elena mówiła to w 1995 roku. Dotąd nic się nie zmieniło. Może rzeczywiście jesteściejmy tępą?

Barbara Znajdzłowska



31 lipca 1949 roku w korwieskim kościele pobrali się 19 - letnia panna Longina Sienkiewicz i 27 - letni Waclaw Szewielow

11 sierpnia - niepowtarzalny spektakl natury. Następny „zobaczymy” za 135 lat

W cieniu Księżyca

Czarny dysk Księżyca powoli przesłania Słońce. Jeszcze chwila i blask życiodajnej gwiazdy gśnie pod płaszczem intruza. W środku dnia nagle zapada noc. Niebo robi się ciemnogrnatowe, pojawiają się gwiazdy, nad horyzontem zawisa zorza. Zapada dziwna cisza - milkną zaskoczone ptaki, zwierzęta układają się do snu.

Słońce jeszcze próbuje się ratować wymachując rozpaczliwie łezami płomieni. Postrzępiona korona coraz bardziej się zwęża, aż wreszcie zostaje z niej tylko srebrzysta aureolia.

Dwie minuty trwa niepowtarzalny spektakl natury. Wreszcie Słońce wychodzi na scenę. Ludzie pokornie opuszczają wzrok - gwiazda znów świeci.

Dobrze trafiłcie, dzisiaj (27 lipca br.) jest piękny dzień - Księżyc jest w pełni i ma do pokonania dokładnie pół obrotu wokół Ziemi, kiedy to przejdzie w now i będzie zaćmienie Słońca - Kazimierz Czernis zaproponował wycieczkę po obserwatorium astronomicznym pod Malatami, a raczej na mały wykład na temat niecodziennego zjawiska astronomicznego.

Dwie minuty egipskich ciemności

11 sierpnia mieszkańcy Europy i Azji będą obserwowali całkowite zaćmienie Słońca. Niebiański spektakl rozpocznie się na północnym Atlantyku, ok. 300 km na południe od wybrzeży Szkocji. 200-kilometrowy cień Księżyca z prędkością prawie kilometra na sekundę przebiegnie ukośnie przez Europę - od południowo-zachodniej Anglii, przez północną Francję, Belgię, południowe Niemcy,

Austrię, Węgry, północną Bułgarię. W Polsce pełne zaćmienie Słońca będzie widoczne od 90 % w Krakowie do 80 % w Suwałkach. Na Litwie zaćmienie wypadnie gorzej - od 80 do 70 %. Maksymalne zaćmienie, kiedy to na Słońce będzie można patrzeć bez okularów i filtrów, trwać będzie 2 minuty.

Następne - za 135 lat

-Kolejne, jedno z najbardziej widowiskowych zjawisk natury, obejrzymy (a raczej nasi następcy) dopiero 13 lipca 2135 roku. Obrączkowe zaćmienie, kiedy to Księżyc będzie bardziej oddalony od Ziemi i nie zdoła w pełni przesłonić tarczy słonecznej, nastąpi 13 lipca 2075 roku. Może dołączymy ... - żartobliwie się zamyślił znany „kolekcjoner” komety.

Zabłyśną inne gwiazdy

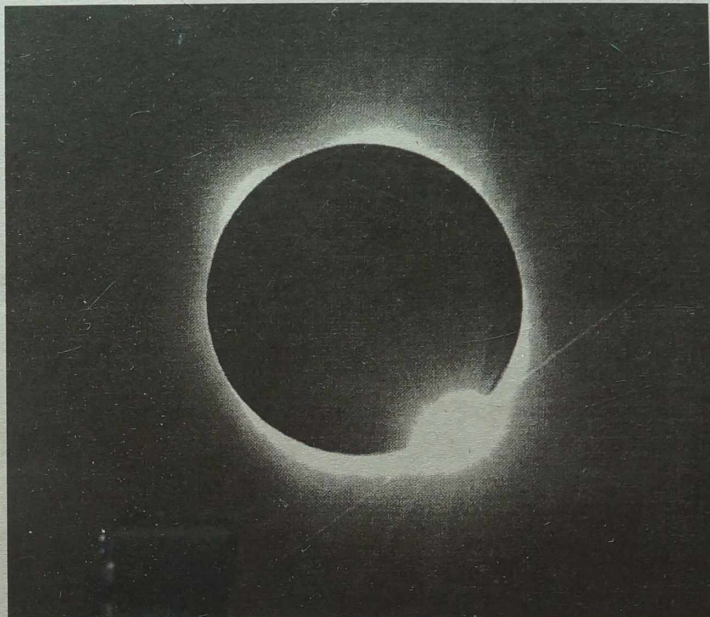
- W 1948 roku przy „okazji” zaćmienia odkryto nową komętę - powiedział Kazimierz Czernis.

Nie, 11 sierpnia nie będzie polował na swoje ulubione ciała niebieskie z długimi warkoczami, chociaż zaćmienie Słońca jest jedyną naturalną okazją do przeprowadzenia badań pewnych zjawisk astronomicznych, np. wielkości i składu korony słonecznej.

Jak twierdzą astronomowie - w czasie zaćmienia widoczne będą gwiazdy, które można zobaczyć tylko w ziemie. W innych porach roku bowiem zaćmiewa je blask Słońca. Będzie można zobaczyć Wenus i Merkurego, a nawet Saturna i Jowisza.

Smok, Pies czy Żaba

Już na 3 tys. lat przed naszą



erą o zaćmieniach Słońca wiedzieli astronomowie chińscy. Przed 2 tys. lat umieli to przewidzieć mieszkańcy starożytnego Babilonu. Wiedzieli i mimo to bali się tego dnia, kiedy to Smok (Chiny), Pies (Boliwia) czy Żaba (Wietnam) pożera życiodajną Gwiazdę. Cesarzowie chińscy w chwili zaćmienia, chcąc odgonić złe duchy, kazali do swoich łuczników strzelać do czarnej tarczy Księżyca.

Zaćmienia czasami dobrze wpływają na wojujące strony. W maju 585 r. p.n.e. nastąpiło pełne zaćmienie Słońca, które do tego stopnia przeraziło toczącą bitwę armie króla Lidy-

cyków Aliatesa i władcy Medów Kiaksaresa, że żołnierze uciekli w popłochu z pola walki.

Zjawiska takie opisane są w Starym Testamencie w „Księdze Amosa” i „Księdze Jeremiaśza”.

W ciągu tysiąclecia docho- dzi do 650 zaćmień - częściowych i pełnych.

Wycieczka pod cień

Obejrzyć pełne zaćmienie Słońca w pełnej krasie wybiera się grupa litewskich astronomów - zawodowców i amatorów, którzy jadą do węgierskiego miasteczka Sumeg. (Zainteresowanych tą podróżą - informujemy, że są jeszcze wolne miejsca. 320 litów będzie kosztowała podróż autokarem i dwa noclegi ze śniadaniem w hotelu.)

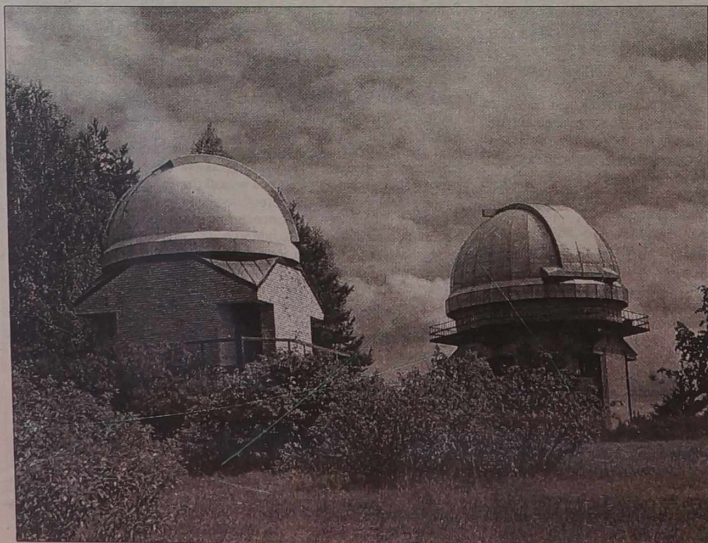
11 sierpnia w Budapeszcie

na konferencji naukowej, poświęconej badaniom gwiazd zmiennych i pulsacyjnych, spotkają się astronomowie z całego świata. Zaćmienie Słońca będzie dodatkową atrakcją tej imprezy.

Szybkość - 3 cm na rok

-Nigdzie więcej w całym Układzie Słonecznym nie występuje takie zjawisko. Mamy wyjątkowe szczęście, że tarcze Księżyca i Słońca na „naszym” niebie mają prawie identyczne rozmiary, co pozwala oglądać pełne zaćmienie - mówi Henryk Sielawicz, który o zaćmieniach wie jak nikt inny.

- Mamy też szczęście, że Księżyc znajduje się na takiej a nie innej odległości od Ziemi. Satelita Ziemi każdego roku oddala się od Ziemi o 3 cm. Za 350 mln lat nie będzie już pełnych zaćmień, a tylko obrączkowe.



Obserwatorium w Malatach. Dwa teleskopy o średnicy zwierciadła - 63 cm i 165 cm. W dzień kopuły teleskopów mają „zranice” - szpary obserwacyjne.



Astronom Kazimierz Czernis jest znanym „łowcą komet”.
Fot. Marian Paluszkievicz

Wielki Krzyż na niebie

Koniec wieku u wielu ludzi wywołuje strach przed końcem świata. Zaćmienie Słońca, a szczególnie pojawienie się na niebie Wielkiego Krzyża potęguje te obawy. Patrzący na gwiazdy astronomowie uśmiechają się pobłaźliwie, tymczasem wróżący z gwiazd astrologowie jak najbardziej serio mówią o niebezpieczeństwie, które zawiśnie nad Ziemią w dniu pełnego zaćmienia Słońca.

Wielki Krzyż to "ustawienie się" w stosunku do Ziemi i do siebie trzech planet i Słońca z Księżycem. Już od 4 sierpnia Saturn, Mars, Uran i Księżyc będą powoli dochodzić do pozycji Wielkiego Krzyża, a апогeum nastąpi 11 sierpnia, gdy do tworzącego jeden z punktów krzyża Księżyc dołączy Słońce. Ziemia znajduje się w centrum tego specyficznego Krzyża. Po przeciwnej stronie Słońca z Księżycem znajdzie się Uran.

Końca świata nie będzie

Nie, astrologowie końcem świata nie straszą, ale uprzedzają o wielkiej liczbie negatywnych aspektów astrologicznych. "Opozycja Marsa do Saturna niesie konflikty z otoczeniem w pracy i w domu. Może wystąpić brak poczucia bezpieczeństwa, pośpiech i popędliwość. Możliwe są wypadki samochodowe(!), spowodowane nadmierną skłonnością do ryzyka. Strzec się należy szczególnie przy posługiwaniu się ostrymi narzędziami, obsłudze maszyn, kontaktach z bronią palną, ogniem, materiałami wybuchowymi. Możliwe są infekcje i zatrucia. Może dojść do strajków, protestów, zamieszek ulicznych, wojen."

Astrologowie jednak mówią też, że z najgorszego układu gwiazd można wyciągnąć korzyści - przecież gwiazdy nie determinują, a jedynie wskazują kierunek działania. Przykładem służy konflikt w Jugosławii. Obawiano się, że Wielki Krzyż stanie nad wojną w Kosowie, a tymczasem idzie ku lepszymu.

Największy w Europie Północnej

Obserwatorium astronomiczne w Malatach należy do Instytutu Teoretycznej Fizyki i Astronomii. Do dyspozycji astronomów jest największy w północnej Europie teleskop o średnicy zwierciadła 165 cm (takie "lusterko" waży 2 tony). Teleskop ten od 1985 roku wdrował częściami ze Związku Radzieckiego, aż wreszcie w 1991 roku nastąpiła uroczystość "Pierwszego promienia" - w soczewce zaświeciła pierwsza gwiazda.

Inne dwie kopuły kryją teleskop o średnicy zwierciadła 63 cm i astrograf (35 cm).

Obok ogromnego 25-tono-

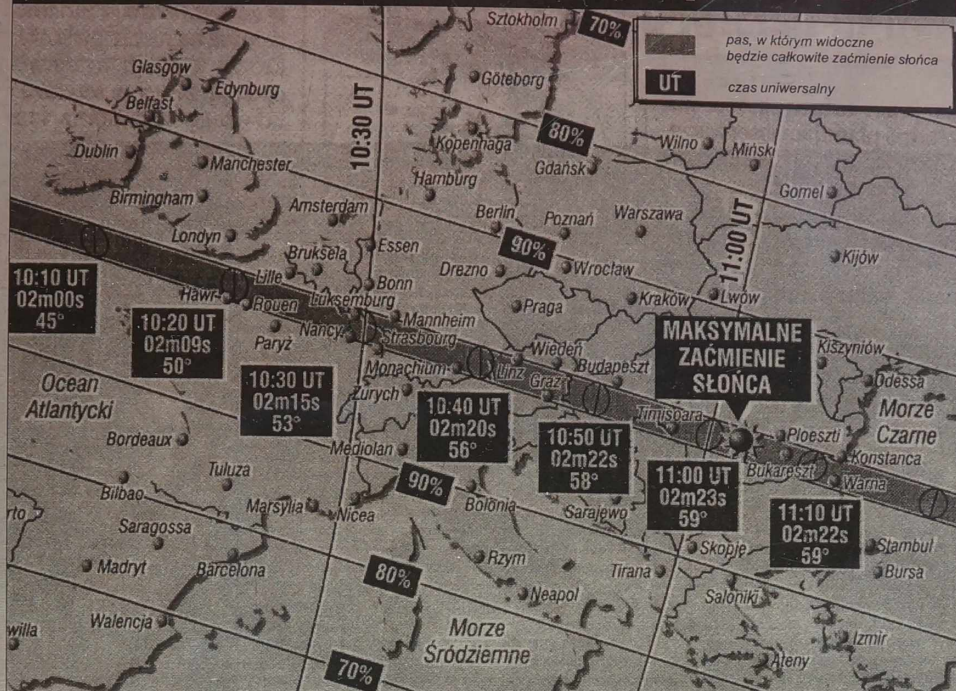
wego teleskopu krzątała się drobniutka sprzątaczką - zmywała ostatnie ślady po remoncie.

- Czy będę oglądała zaćmienie? Panie, ja trzy krowy mam. Każdego wieczoru w oczach ciemno od roboty. Normalni ludzie nie mają czasu przyglądać się Słońcu - machnął ręką i sprzątała dalej.

29 sierpnia w Malatach odbędzie się konferencja międzynarodowa na temat fotometrii gwiazd. Zaćmienie Słońca astronomowie będą już mieli za sobą. Kiedy następny cud natury? Niecierpliwi niech szperają w Internecie, na stronie litewskich astronomów - www.itpalt/ldangus.

Aleksander Borowik

Pełne zaćmienie Słońca 11 sierpnia 1999 r.



Zaćmienie Słońca na Litwie (wg czasu miejscowego)

Miasto	początek	maksimum	koniec
Wilno	11:40	12:56	14:10
Kowno	11:38	12:54	14:08
Kłajpeda	11:34	12:49	14:04



Astrologi twierdzą, że 11 sierpnia końca świata nie będzie.

Fot. EPA-ELTA

Odkryto dwa kolejne księżyce

Zespół astronomów J.J. Kavelaarsa z kanadyjskiego Uniwersytetu McMaster odkrył dwa kolejne księżyce krążące wokół planety Saturn.

W czwartek poinformowano, że odkrycie to umożliwiły obserwacje prowadzone przez teleskop na wulkanie Mauna Kea, na Hawajach.

Dotychczas uczeni wykryli, że Saturn ma około 20 księżyców. Wstępna analiza najnowszych zdjęć wykonanych przez elek-

troniczne kamery połączone z teleskopem, wykazała, że nowo odkryte księżyce mają średnicę około 20 kilometrów. Są bardzo słabo widoczne.

Astronomowie będą kontynuować obserwacje tych dotychczas nieznanych ciał niebieskich w celu ustalenia dokładnej ich orbity. Kavelaars sądzi, że odkrycie nowych księżyców Saturna przysporzy wiele informacji na temat procesu formowania się gwiazd i planet.

(PAP)

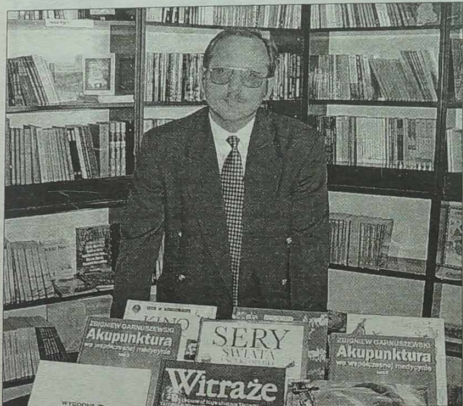


Zaćmienie Słońca należy oglądać przez specjalne okulary, filtry, przez zakopane szkło albo przez... folię dyskietki komputerowej.

Fot. EPA-ELTA

Polska Księgarnia SK pod Ostrą Bramą w Wilnie obchodzi 1 sierpnia b.r. swój mały jubileusz - 5 lat istnienia. Prywatny właściciel tej placówki, Stanisław Korczyński chce wierzyć w jej lepszą przyszłość...

Kup tu dzisiaj polską książkę...



Spodziewam się, że nasz wileński Czytelnik zgłosi mi jakieś swoje propozycje, pomysły - mówi Stanisław Korczyński, właściciel Polskiej Księgarni w Wilnie

Pierwsza po wojnie prywatna Polska Księgarnia w Wilnie jest dotąd najstarsza tu wiekiem, a równocześnie - bardzo wszak jeszcze młoda. Usytuowana w niezwykle dogodnym, ekskluzywnym punkcie miasta zwraca uwagę tak wileńian, jak też turystów z zagranicy, głównie z Polski.

Można w niej nabyć pozycje niezwykle wartościowe, sprowadzane z Polski. Mianowicie - książki z różnych dziedzin nauki, sztuki (encyklopedie, słowniki, literatura piękna, szkolna, dla dzieci i in.), oraz edycje wydawane w Wilnie - zasadniczo: przewodniki, zbiorki miejscowych poetów polskich. Szczególnym wzięciem cieszą się tu monografie, albumy z reprodukcjami dzieł słynnych malarzy w skali światowej.

Księgarnia mieści się w przytulnym lokalu, ciasnowym, niestety, dla "większego rozpełu". Ale upragniona przez Czytelnika książkę stara mu się załatwić w jak najszerszym terminie, trzeba tylko zgłosić odpowiednio zamówienie. (W tym

kontekście - przed zbliżającym się nowym rokiem szkolnym Księgarnia kłania się nauczycielom szkół polskich w Wilnie). Placówka ta dostarcza polskie książki i czasopiśma do wileńskiej Księgarni "Przyjaźni" przy al. Giedymina oraz do pozostałych pięciu (stoiska przy większych sklepach stołecznych, jak "Maxima", "Eko" i in.).

Książki Księgarni SK w Wilnie można też nabyć w Centralnej Księgarni m. Kowna przy al. Laives, na terenie Wileńszczyzny (Niemienczyń, Landwarów i in.).

Jakie plany, pomysły na najbliższą perspektywę ma właściciel tej placówki Stanisław Korczyński?

- Mimo trudnego okresu - mówię - bo ogólny kryzys gospodarczy w kraju dotknął bezpośrednio każdego z nas, jestem jednak optymistą. Może nieoprawnym, ale inaczej chyba żyć się nie da. Książki z Polski sprowadzam drogie, bo uważam, że mamy w Wilnie czytelników odpowiednio wyedukowanych. Dzisiaj ludziom coraz gorzej się powodzi, coraz cieżniej zaciskają pasy. A jednak,

a mimo to - doskonale zdają sobie sprawę z tego, że bez dobrej książki to tak jak bez powietrza i wody. Pragnąłbym w jakiś bardziej zaktywizowany sposób ożywić działalność księgarni, organizować tu spotkania z kimś z naszych współczesnych, to znaczy z ludźmi niezwykle ciekawymi. Przykładowo: z laureatką Nagrody Nobla, znaną polską poetką Wisławą Szymborską, czy znow z wybitnymi ilustratorami polskiej książki - Januszem Stannym, albo z Franciszkiem Starowieyskim. Myślę, że takiego rodzaju spotkania mogłyby także służyć sprawie lepszego, bardziej treściwego obcowania między nami tu, Polakami na Litwie. Kiedyś, w latach wcześniejszych, taką wdzięczną areną były lokale, w których mieściły się wileńskie polskie teatry amatorskie. Można tu było nie tylko sztukę po polsku obejrzeć, ale też w antrakcie, bądź po spektaklu porozmawiać z sobą w niewymuszonej atmosferze, podzielić się wrażeniami nie tylko na temat przedstawienia, ale i życia w ogóle. Sztuka, literatura zawsze służyły i służyć będą integracji międzyludzkiej. Myślę, że tego nam dzisiaj najbardziej potrzeba...

- Ponadto - kontynuuje Stanisław Korczyński - spodziewam się także, że nasz wileński Czytelnik zgłosi mi także jakieś swoje propozycje, pomysły: co chciałby w tej księgarni widzieć, z kim się spotkać. W miarę moich możliwości, acz skromnych, bo przecież kryzys ogólnokrajowy nie ominął także księgarni, postaram się jednak sprostać życzeniom każdego miłe w naszych progach widzianego odbiorcy.

Jubileusz pięciolatnia księgarni - oczywiście mnie cieszy. Tylko ten, kto ma (bądź miał) do czynienia z handlem księgarskim, wie doskonale, że utrzymać księgarnię przy życiu nie jest znow sprawą tak łatwą...

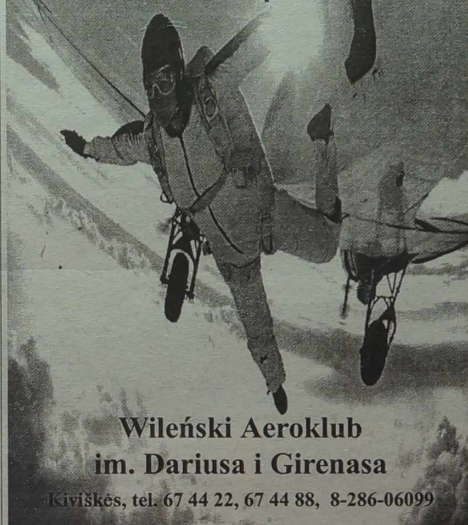
Rozmawiała Alwiada Rolska
Fot. Marian Paluszkievicz

Konkurs dla odważnych!

Prześlij prawidłowe odpowiedzi na pytania o spadochroniarstwo i weź udział w batalii o prawo do

Skoku Życia !!!

Do rozlosowania 5
wycieczek pod Niebo - samolotem
i lot ku Ziemi - spadochronem



Wileński Aeroklub
im. Dariusza i Girensa

Kiviškės, tel. 67 44 22, 67 44 88, 8-286-06099

Uwaga, prenumeratorzy i czytelnicy "Kuriera Wileńskiego"!

Dzisiaj publikujemy ostatni, piąty zestaw pytań konkursowych. Po raz ostatni przypominamy, że każda prawidłowa odpowiedź będzie premiowana 1 punktem. Przytoczenie anegdoty (jednej lub więcej) na temat spadochroniarstwa, również będzie premiowane 1 punktem.

Wśród osób (od lat 16 do 116), które zdobyła najwięcej punktów, zostanie rozlosowanych 5 skoków (ze spadochronem) wraz z kompletem adrenaliny. Redakcja zapewnia wolny lot z kilometrowej wysokości i wolną ziemię do lądowania. Redakcja nie bierze na siebie obowiązku zapewnienia bezpiecznego lądowania - w pampersy należy się zaopatrzyć na własny koszt.

Prawidłowe odpowiedzi (na kuponach wyciętych z gazety) należy nadesłać do 16 sierpnia br. (liczy się data na stemplu pocztowym) na adres redakcji z dopiskiem "Skok Życia !!!".

Powodzenia! Nie przegapcie wspaniałej okazji do sprawdzenia własnej odwagi i zaimponowania innym "przyziemskim robakom"!

Kronika policyjna

Dział Sztapu Informacji MSW RL podaje: 29 lipca br. w kraju zanotowano 1 morderstwo, 4 obrażenia ciała, 10 chuligańskich incydentów, 4 rabunki, 1 oszustwo, 134 kradzieże.

Skradziono 15 samochodów, znaleziono - 3.

Zanotowano 28 wypadków drogowych (zginęło 4 ludzi) i 13 pożarów. Znaleziono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 15 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabusie urlopu nie mają

29 lipca w Połdziej, w hotelu "Tauras", z pokoju obywatela Wielkiej Brytanii w tajemniczy sposób zniknęły dwie walizki, w których były ubrania i ... dwa komputery. Na miejscu wypadku żadnych oznak włamania nie zauważono. Straty oceniono na 18 600 Lt.

Złodziej - sportowiec?

29 lipca na policję wrócił się obywatel Niemiec, czasowo mieszkający w wileńskim hotelu "Centrum". Mężczyzna poinformował, że na ulicy Vytenio został okradziony w dość oryginalny

sposób - przebiegający obok jakiś chłopak wyciągnął mu z ręki paskę spodni komórkę! Straty wynoszą 1 700 Lt.

Zachciało się grzybków...

29 lipca o godz. 15 min 30 w Wilnie na 1 km szosy Wilno - Troki zatrzymał się samochód, z którego wyskoczył mężczyzna, zbił V.S., zabrał 15 litów i ... wiadro z grzybami.

Zamordowano dyrektora generalnego ZSA "Silona"

W czwartek w Wisaginasie o godz. 21 min 30, w pomieszczeniach spółki "Silona" znaleziono zwłoki generalnego dyrektora tej spółki 34 - letniego



A.C. Na ciele denata zauważono dużo ran ciętych i klutych.

Policję i straż pożarną wezwiała żona zamordowanego, która zobaczyła ciało męża przez okno.

Jak podała prokuratura wisagińska biura nie obrabowano, jednak w gabinecie dyrektora przewrócono wszystkie dokumenty. Funkcjonariusze sądzą, że napastnicy szukali konkretnych dokumentów.

Pomieszczenia spółki "Silona" znajdują się w budynku mieszkalnym. Dzieci, które bały się niedaleko miejsca wypadku, powiadziły policję, że słyszały hałas w biurze spółki oraz widziały wychodzących z niego ludzi.

Obecnie sporządza się portrety pamięciowe podejrzanych.
Opr. S.K

Pytania konkursu "Skok Życia" Zestaw V

Pytanie 1: Zabrania ilu spadochronów wymaga skok wyczynowy?

Pytanie 2: Zabrania ilu spadochronów wymaga skok sportowy?

Pytanie 3: Z jaką szybkością opada spadochroniarz (ze spadochronem) ? m/sek

Pytanie 4: Wymieńcie przynajmniej jednego Polaka spadochroniarza-sportowca

Anegdota na temat spadochroniarstwa (Uwaga! Najlepsze kawały - najśmieszniejszy i najkrótszy zostaną nagrodzone).....

✍

27 sierpnia startuje siódmy rajd samochodowy "Dookoła Litwy"

Wyścig o Puchar Prezydenta

W środę, w salonie "Eva Auto" odbyła się konferencja prasowa poświęcona przygotowaniom do rajdu. Jak poinformował Stasys Brundza, prezes spółki "Eva Auto", jeden z organizatorów i największych sponsorów imprezy, rajd wystartuje w Wilnie. Finał dwudniowego wyścigu nastąpi w Kownie, na Placu Jedności, gdzie uczestników powita prezydent kraju. Zwycięzca w klasyfikacji absolutnej otrzyma główną nagrodę - Puchar Prezydenta.

W wyścigu "Dookoła Litwy" wezmą udział zawodowcy, którzy będą mieli do pokonania 1172 km (w tym 235,4 km "szybkościówek") oraz amatorzy, motocykliści i załogi osób niepełnosprawnych, których trasa wyścigu będzie liczyła 984 km (62 km "szybkościówek").

Rajd "Dookoła Litwy" jednocześnie będzie VII etapem mistrzostw samochodowych zawodowców i IV etapem mistrzostw amatorów.

Był o krok od zwycięstwa

Pierwszy rajd "Dookoła Litwy" był zorganizowany w roku 1931. Wówczas to prezydent Antanas Smetona ufundował specjalną nagrodę - imponujący Puchar Prezydenta. Trzykrotnie zwycięzca tych zawodów miał zatrzymać puchar na zawsze. Mało brakowało, a tej sztuki dokonałby współzałożyciel Litewskiego Klubu Samochodowego -

Pranas Hiks, który był zwycięzcą rajdów w 1931 i 1932 roku. Trzeci rajd, z przyczyn organizacyjnych, odbył się dopiero w 1937 roku. Hiks jechał dobrze i przez dłuższy czas był liderem zawodów. Jednak pod Ucianą miał wypadek - nie chcąc przejechać dziecka, które nagle wybiegło na jezdnię - skręcił do rowu i przewrócił się. W 1937 roku zwyciężył M. Slavinskas na samochodzie marki "Adler".

Surowe przepisy i figlarze Amerykanie

W przedwojennych zawodach większość uczestników jechała motocyklami. Rzecz zrozumiała - niewielu wówczas było stać na kupno caeka na czterech kołach. Motocyklista Antanas Ilgauskas, który siebie uważa "jedynym żywym archiwum", przypomina: "Jechaliśmy na czas - nie wolno było śpieszyć, ale też i spóźnić się. Dozwolona szyb-

kość na szosie - 60 kilometrów na godzinę, żwirówce - 40-50 ... Niektórzy nie mieli map, więc jechali "po śladach" poprzedników. Załoga amerykańskich Litwinów postanowiła spłatać figla takim zawodnikom. Na rogatkach przekraczali w inną stronę słup z drogowskazami. Mało tego, zaginali na słupkach metalowe tabliczki z nazwami miejscowości. Rozłoszczeni konkurenci tabliczki odginali... i mimo to jechali w nieprawidłowym kierunku, ponieważ nie wiedzieli, że i słup źle stoi".

Pierwszy po 65 latach przerwy

W 1996 roku, po 65 letniej przerwie, wyścig dzięki staraniom prezesa Litewskiego Klubu Samochodowego Stasysa Brundzy został odrodzony. Weteran Ilgauskas bardzo się z tego ucieszył i ... wskoczył na siodełko swego legendarnego "Harley Davidsona", którym jechał na



rajdzie w 1937 roku.

Zwycięzami pierwszego od czasów Odrodzenia rajdu zostali: kategoria zawodowców - Saulius Girdauskas i Žilvinas Sakalauskas, kategoria amatorów - Vidmantas i Dovilas Čiutelis, w kategorii niepełnosprawnych - Alvydas i Juratė Mar-dosasowie.

dziwą sensacją stał się start tandemu Brundza-Brazauskas: pilotem słynnego sportowca był ówczesny prezydent kraja. Szkoda, ale "mieszana" załoga uczestniczyła ledwie w kilku etapach rajdu, stąd wynik nie był klasyfikowany.

Nagroda - Polo

Główną nagrodą ubiegłorocznego rajdu, oprócz prawa do wpisu na Pucharze, był nowyutki Volkswagen Polo. Fundator nagrody - spółka "Eva Auto" w tym roku obiecała ... wielkie pieniądze. "Żeby zwycięzca mógł wybrać sam" - żartował Stasys Brundza.

Aleksander Borowik

W ciągu trzech lat na drogach Litwy zginęło tyle osób, ile jest mieszkańców w rejonie szyrwinckim

Niebezpieczny ruch

Stan bezpieczeństwa ruchu drogowego na Litwie jest krytyczny - tylko w ciągu ostatnich trzech lat w wypadkach drogowych zginęło czło zostało rannych 21309 osób.

Alvydas Budrys, kierownik działu bezpieczeństwa ruchu drogowego Ministerstwa Komunikacji te niepokojące dane statystyczne porównał do liczby mieszkańców w rejonie szyrwinckim, liczącym obecnie 21553 osób. "Wyobraźmy sobie, że w ciągu trzech lat ginie lub zostaje ranny cały rejon. Potrzebne są jak najszybsze działania i pomoc ze strony państwa. Jednakże tym sprawom poświęcano ono zbyt mało uwagi - finansowanie jest niedostateczne, niedoskonała jest baza prawna, nie ma systemu koordynacyjnego i informacyjnego w dziedzinie ruchu drogowego" - powiedział Alvydas Budrys na posiedzeniu komisji ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Ruch drogowy na Litwie, na tle innych krajów europejskich pod względem liczby wypadków jest w opłakanym stanie. Naszymi drogami jeździ dużo niedoświadczonych kierowców, za mało uwagi poświęca się nauce przepisów ruchu. W celu ulepszenia powstałej sytuacji w trakcie przygotowań jest projekt ustawy o ruchu drogowym i bezpieczeństwie na drogach na lata 2000-2005. Podobny projekt już jest przygotowany w samorządzie stołecznym - tu przewidziano aż 40 sposobów doskonalenia organizacji bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jednym z najważniejszych problemów jest brak sygnalizatorów świetlnych na kilku skrzyżowaniach. Niektóre takie urządzenia są już przestarzałe i wymagają wymiany na bardziej nowoczesne.

Projekt organizacji ruchu drogowego przygotowują pracownicy

kilku instytucji. Przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia na posiedzeniu podkreślił problem starych samochodów. Okazuje się, że aż 80% zanieczyszczenia powietrza jest z winy środków transportu. A te stare graty zawiniają najbardziej. Budrys obiecał, że na te sprawy w nowym projekcie również zwróci się uwagę.

Kierowców lubiących "kawalerską" jazdę interesuje zapewne, czy nie zostanie zmniejszona maksymalna dozwolona szybkość w okresie letnim na autostradzie. Tu jesteśmy bez zmian - 130 km/h. Taka predkość będzie dozwolona na autostradzie do 1 października. Dane statystyczne na szczęście, nie wskazują, że zwiększenie predkości wpłynęło na liczbę wypadków drogowych. Sprawa ta będzie rozpatrywana w roku przyszłym, kiedy będą najnowsze dane statystyczne.

Agnieszka Skinder

Wileńska komunikacja odmładza się

Nowe autobusy i trolejbusy



W 2000 roku będzie rozpisany nowy konkurs, w którym ma zamiar uczestniczyć polski producent Neoplanu

Fot. archiwum

Już na początku sierpnia do stolicy może przybyć pierwsza partia 17 nowych autobusów "Karosa". W tych dniach samorząd miejski bankowi czeskiemu ma przelać 200 tys. litów.

Zgodnie z umową, zawartą z czeskimi spółkami "Skoda Export" i "Karosa", w tym roku samorząd dla komunikacji miejskiej zamierza nabyć 27 autobusów i 38 trolejbusów. Za nowy transport samorząd ogółem ma zapłacić Czechom 3 mln litów.

Jak poinformował pierwszy zastępca mera Algirdas Čiutelis, co roku samorząd zamierza ku-

pić mniej więcej po 20 nowych trolejbusów i 30 autobusów. Na razie tego transportu dostarczają czeskie spółki, które wygrały konkursy.

A. Čiutelis nie odrzuca możliwości, że w roku przyszłym może być rozpisany nowy konkurs i transport miejski będzie zakupowany u firm innych krajów.

Była też propozycja nabycia tańszych, niewiele gorszych autobusów. Na przykład Białorusini oferują nieźle tanie autobusy. W modernizację Wileńskiej Zajezdni Autobusowej zainwestowano już około 50 mln litów. (ELTA)

Rosja

Kupują coraz mniej zachodnich

Koncern samochodowy General Motors poinformował, że sprzedaż jego aut w pierwszej połowie tego roku spadła o ponad 90 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

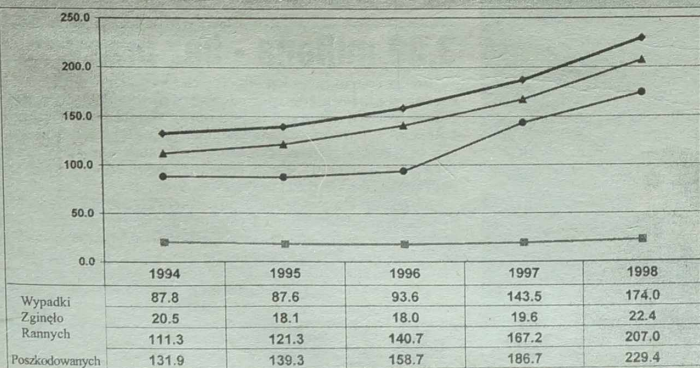
Od czasu krachu gospodarczego w sierpniu ubiegłego roku sprzedaż samochodów zagranicznych w Rosji dramatycznie spadła.

Oficjalna sieć dealerów General Motors w Rosji sprzedała zaledwie 242 samochody od stycznia do końca czerwca tego roku. W pierwszych sześciu miesiącach roku ubiegłego sprzedano natomiast 2546 aut.

Wśród sprzedanych w tym roku aut jest 115 terenowych chvroletów blazer, 81 opel, 4 cadillaki i 41 różnych typów chvroletów.

ITAR - TASS

Wskaźniki wypadków drogowych na 100 tys. mieszkańców



Polska

Powstanie Warszawskie

55 lat temu, 1 sierpnia 1944 r. o godz. 17.00 wybuchło Powstanie Warszawskie. Był to największy zryw niepodległościowy Armii Krajowej, a zarazem największa akcja zbrojna podziemia w okupowanej przez hitlerowców Europie.

Powstanie miało trwać 2-3 dni. Zakonczyło się kapitulacją po 63 dniach zaciętych walk. Do wybuchu powstania doszło w atmosferze spodziewanej klęski Niemiec w obliczu wielkiej ofensywy Armii Czerwonej. W jej wyniku wojska niemieckie od połowy czerwca do końca lipca cofnęły się z Białorusi aż na przedpola Warszawy. Rząd RP w Londynie oraz władze Polskiego Państwa Podziemnego przygotowywały powstanie przeciw Niemcom. Akcja „Burza” zakładała udział lokalnych oddziałów AK w walkach z Niemcami przy boku Armii Czerwonej, by wystąpić wobec niej jako suwerenny gospodarz.

Kancelaria zapłaci

Pełniący obowiązki szefa Kancelarii Prezydenta Ryszard Kalisz zapowiedział, że jeżeli do Kancelarii wpłynę rachunek za przelot prezydentowej Jolanty Kwaśniewskiej z Turynu do Warszawy, to zostanie on zapłacony.

Sprawa dotyczy obchodów stulecia koncernu Fiat, 11 lipca w Turynie. Na uroczystościach polskiego prezydenta reprezentowała żona - Jolanta Kwaśniewska. Do Włoch poleciała LOT-em, zaś w drodze powrotnej skorzystała z samolotu koncernu Fiat.

Grozi dożywocie

Pod zarzutem zabójstwa stanie wkrótce przed sądem 17-letnia Jolanta W. z Bytomia. Siemdemiesięcy temu Jolanta W., zastrzeliła z premedytacją swojego ojca. Jolanta W., odpowiadając będzie prawdopodobnie za swój czyn jak osoba dorosła. Grozi jej nawet dożywocie. Zdarzenie miało miejsce na początku tego roku; Jolanta W., oraz jej koleżanka miały wtedy po 16 lat.

Wyjaśniając motywy swojego działania Jolanta W., powiedziała, że zabiła ojca, ponieważ ojciec znęcał się nad rodziną i bił ją oraz matkę.

Warsztaty Jazzowe

W piątek rozpoczęły się w Chodzieży 29. Międzynarodowe Warsztaty Jazzowe, w których uczestniczy 120 młodych muzyków.

„Chętnych na przyjazd do Chodzieży było więcej niż mogliśmy przyjąć. Musieliśmy dokonać selekcji na podstawie kart zgłoszeniowych” - poinformował dyrektor Chodzieskiego Domu Kultury i organizator jazzowej imprezy Mariusz Prukała. Do Chodzieży przyjechało 120 młodych muzyków, w tym - po raz czwarty - dwudziestoosobowa grupa z Niemiec. W warsztatach uczestniczą uczniowie, studenci szkół muzycznych i muzycy - amatorzy o kwalifikacjach potwierdzonych przez muzyków zawodowych.

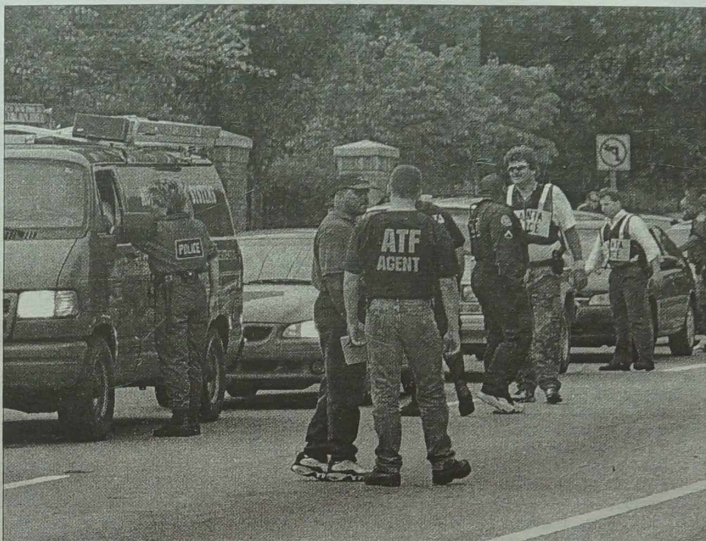
Tragedia w USA

Szaleniec z Atlanty popelnil samobójstwo

9 osób zginęło z rąk szaleńca, który w czwartek po południu wszedł do dwóch budynków biurowych na przedmieściu Atlanty i zaczął strzelać na oślep do siedzących przy biurkach ludzi. Co najmniej dwadzieścia zostało rannych.

Na przedmieściach Atlanty znaleziono tego samego dnia zwłoki trzech osób - żony i dwójki dzieci 44-letniego Marka Bartona. Podejrzewa się więc, że był on zamieszany i w tę zbrodnię. Prawdopodobnie motywem jego czynu były kłopoty finansowe związane z nieudanymi inwestycjami w akcje. Barton, z zawodu chemik, poprzednio nie karany, grał na giełdzie i był klientem firmy maklerskiej, do której wtargnął z pistoletem i karabinem. Jak to opisał jeden ze świadków - zaczął tam „strzelać do wszystkich, którzy tam siedzieli”.

Około godz. 3 po południu Barton wszedł najpierw do gmachu Two Security Center w Buckhead - zamożnym przedmieściu Atlanty - i zastrzelił tam cztery osoby. Potem przeszedł do drugiego biurowca i zabił tam kolejnych pięć osób.



Kłopoty finansowe Marka Bartona pchnęły go na zbrodnię

Fot. EPA-ELTA

Jelcyn i Stiepszyn o nowej strategii wobec Zachodu

Rosja chce dobrych stosunków

Rozwiązanie kontrowersji, dotyczących Jugosławii oraz przywrócenie przyjaznych stosunków z Zachodem to główny, strategiczny cel dyplomacji rosyjskiej - powiedział w piątek prezydent Borys Jelcyn. Taką samą deklarację złożył szef rosyjskiego rządu Siergiej Stiepszyn, który w piątek rano wyleciał z Moskwy na szczyt około 40 państw w Sarajewie, poświęcony odbudowie i stabilizacji Bałkanów.

W piątek rano, w czasie spotkania na Kremlu z prezesem rosyjskiego funduszu emerytalnego Michaiłem Zurabowem, Jelcyn

określił wznowienie dobrych kontaktów z Zachodem - zaognionych w związku ze sprzeciwem Rosji co do operacji NATO przeciwko Jugosławii - jako „strategiczny, globalny cel” dyplomacji FR. Jelcyn wymienił przede wszystkim stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, Niemcami, Francją oraz „innymi krajami”. Stiepszyn zapowiedział natomiast, że na szczycie w Sarajewie będzie zabiegał o „dokonanie nowego przeglądu starej strategii siły”. Jak powiedział, „nadszedł bowiem czas udzielenia pomocy ludziom, mieszkającym w Jugosławii”.

Polscy policjanci pilnują porządku w Sarajewie

Szczyt w Bośni

Dwudziestu polskich policjantów czuwa nad bezpieczeństwem międzynarodowego szczytu w Sarajewie na temat Paktu Stabilizacyjnego dla Bałkanów.

„Pierwszy raz uczestniczę w przedsięwzięciu na tak ogromną skalę” - powiedział podinspektor Zbigniew Wojdyła ze sztabu policji ONZ-IPTF (International Police Task Force - przyp.PAP). W piątek do stolicy Bośni i Hercegowiny przyjechali szefowie państw i rządów z ponad 30 krajów oraz pięć tysięcy osób. Jest to pierwsza tak wielka konferencja międzynarodowa na Bałkanach od czasu rozpadu byłej Jugosławii. Miasto, po którym poruszają się jedynie wezy opancerzone i eskortowane przez policję delegacje, zostało całkowicie wyłączone dla ruchu samochodowego. Nad bezpieczeństwem czuwają miejscowa policja federalna, a także formacje ONZ: wojsko SFOR i policja IPTF. Polaków w służbie można spotkać tylko w policji; polskie wojsko w ramach sił SFOR pozostało w rejonie Tuzli.

Tajwan bez energii elektrycznej

Sabotażu nie było

Niemal cały obszar Tajwanu w nocy z czwartku na piątek został pozbawiony dostaw energii elektrycznej. Dla wielu mieszkańców była to noc grozy - powszechnie spekulowano, że brak prądu jest bezpośrednio związany z napięciami w stosunkach tajwańsko-chińskich.

Resort obrony kilkakrotnie w nocy uspakajał mieszkańców wyspy, że wstrzymanie dostaw energii elektrycznej nie ma nic wspólnego z jakimkolwiek chińskim

sabotażem. Powodem awarii był zawał ziemi w południowej części kraju i przewrót się jednego ze słupów trakcji elektrycznej - potem nastąpił efekt domina i zablokowane zostały dostawy prądu niemal w całym kraju.

W piątek rano przywrócono dostawy prądu na połowie obszaru wyspy. Brak prądu spowodował straty zlokalizowanych tu przedsiębiorstw w wysokości co najmniej 62 milionów dolarów USA.

Rekordowy wzrost bezrobocia w Japonii

3,29 miliona - bez pracy

Proces restrukturyzacji mniejszych i średnich przedsiębiorstw i redukcji pracowników spowodowały wzrost bezrobocia w Japonii - w czerwcu notowano tu rekordowo wysoki wskaźnik bezrobotnych - 4,9 procent. Zdaniem analityków, taka sytuacja oznacza, iż sytuacja gospodarcza kraju - oficjalnie pozostającego od roku w stanie recesji - wbrew optymistycznym ocenom władz, nie poprawi się w najbliższej przyszłości.

Jak podano w piątek w Tokio, po raz pierwszy od zakończenia wojny szczególnie dramatycznie w ostatnich miesiącach wzrastała liczba bezrobotnych mężczyzn - w czerwcu ponad 5,1 procent Japończyków nie było w stanie znaleźć zatrudnienia. Dotychczas najwięcej problemów z pracą miały to kobiety. W sumie obecnie liczba bezrobotnych w Japonii przekracza 3,29 miliona ludzi - podało w piątek rządowe biuro statystyczne.

Na podstawie doniesień PAP
przygotował: Paweł Kobak

Przywódcą palestyński Yasser Arafat podczas modlitwy w mieście Ramallah w intencji pokoju na Bliskim Wschodzie Fot. EPA-ELTA

Nadal ciepło i sucho...

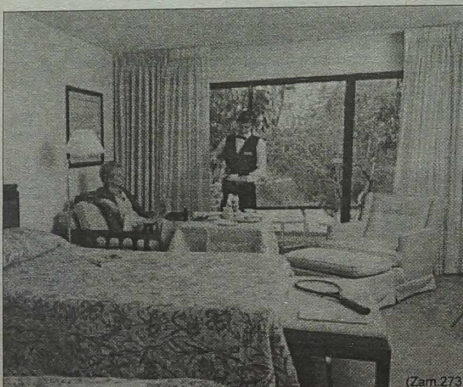
Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, praktycznie bez opadów. Wiatr północny, 3-8 m/s. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 22-27 stopni. W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 9-13, w dzień 22-26 stopni ciepła. W ciągu następnych dwóch dni pogoda nie ulegnie znaczącym zmianom.



**Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!**

(Zam. 207)



(Zam. 273)

HOTEL "PUŠYS"
Blindžių 17, 2004 Vilnius

Tel. (370 2) 683 999,
tel/fax 73 13 05
e-mail: bsc@tdt.lt

DROBNE

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.
Tel. 8-288-49266.

(Zam. 38)

Szkoła średnia nr 5 na Antokolu ogłasza konkurs na wydzierżawienie szkolnej stołówki oraz pomieszczenia piwnicznego (150 m²).
Vilnius, tel. 346065.

(Zam. 271)

Instalacja gazowa do wszystkich typów samochodów. Montaż i naprawa. Gwarancja 1 rok. Viršuliškių skg. 78, Vilnius. UAB „Janifra“.
Tel./faks. (22) 400050.

(Zam. 268)

Stale skupujemy utuczone konie i siano.
Tel. 8-299-92554, 320360.

(Zam. 257)

Okres nauki 1999-2003

**kierunki:
.Prawo
przedsiębiorczości
.Język angielski**

Przyjmuje Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości Daugvilienė (Licencja nr 23/530) Są wydziały dzienne, wieczorowe i zaoczne. Egzaminów wstępnych nie ma. Nauka płatna. Dokumenty przyjmowane są pod adresem:

**Pamėnkalnio 11-301
Vilnius, 2600,
tel. 62-46-97,
8-287-29045**



(Zam. 218)

DLA WYGODY CZYTELNIKÓW

**KURIER
WILEŃSKI**

**TRWA PRENUMERATA
na wrzesień i do końca 1999 roku**

Wydanie z dostarczeniem przez pocztę:

Codziennie - indeks 0044	1 mies. 19 Lt	3 mies. 57 Lt	4 mies. 76 Lt
Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227	16 Lt	48 Lt	64 Lt
Sobotnie - indeks 0172	3,90 Lt	11,70 Lt	15,60 Lt
Piątkowe z dodatkiem "Znad Wilni" (co drugi tydzień) Indeks 0255	3,90 Lt	11,70 Lt	15,60 Lt

**Wydanie codzienne w księgarniach
S.K., Aušros Vartų 9
"Elephas", Olandų 3**

	15 Lt	45 Lt	60 Lt
--	-------	-------	-------

**Prenumerata dla czytelników za granicą
na 1 miesiąc - 16 USD**

**Konto bankowe: Lietuvos taupomas bankas,
Sostinės skyrius
Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,
B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099**

DROBNE
ogłoszenia do gazety

**KURIER
WILEŃSKI
przyjmuje**

- **UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60,
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8:00 - 17:00**
- **UAB "KLION"
Vilnius, Birynių 4,
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8:00 - 19:00,
Sb: 9:00 - 17:00**
- **Księgarnia
St Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7,
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10:00 - 19:00,
Sb: 10:00 - 16:00,
Nd: 10:00 - 14:00**
- **Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.
Pn - Pt: 8:00 - 15:00**
- **Księgarnia "Elephas",
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10:00 - 18:00,
Sb - Nd: 10:00 - 16:00**
- **UAB "Demonta",
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9:00 - 18:00,
Sb: 9:00 - 15:00**

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

Kalendarium

- * Sobota (31.VII) jest 212 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 153 dni.
- * Znak Zodiaku - Lew.
- * Imieniny: Ignacego, Ernesty, Lubomira.
- * Wschód Słońca - 4.26, zachód - 20.23. Długość dnia 15 godz. 57 min.
- * Księżyc. Pełnia od 28.VII
- * Niedziela (1.VIII) jest 213 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 152 dni.
- * Znak Zodiaku - Lew.
- * Imieniny: Alfonsa, Piotra, Nadii, Wery.
- * Wschód Słońca - 4.28, zachód - 20.21. Długość dnia 15 godz. 55 min.
- * Księżyc. Pełnia od 28.VII lipca.
- * Poniedziałek (2.VIII) jest 214 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 151 dni.
- * Znak Zodiaku - Lew.
- * Imieniny: Ezebiusza, Gustawa, Kariny.
- * Wschód Słońca - 4.30, zachód - 20.19. Długość dnia 15 godz. 49 min.
- * Księżyc. Pełnia od 28 lipca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 2 sierpnia 1999 r.
Relacja lita do walut obcych
Nazwa waluty Litza jedn. walut

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2786
Dolar australijski	2,6120
100 tys. rubli białoruskich	1,2678
Korona czeska	0,1163
Korona duńska	0,5746
Funt brytyjski	6,4726
Korona estońska	0,2735
100 jenów japońskich	3,4709
Dolar kanadyjski	2,6595
Łat lotewski	6,7619
Złoty polski	1,0355
Korona norweska	0,5132
Rubel rosyjski	0,1649
Korona szwedzka	0,4881
Frank szwajcarski	2,6793
100 tys. lir tureckich	0,9345
Griwna ukraińska	0,9091
100 forintów węgierskich	1,6872
10 tys. rumuńskich lei	2,4930

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

- 0,787564 funta irlandzkiego
- 13,7603 szylinga austriackiego
- 40,3399 franka belgijskiego
- 166,386 pesety hiszpańskiej
- 1936,27 litry włoskiej
- 40,3399 franka luksemburskiego
- 2,20371 guldena holenderskiego
- 200,482 eskudo portugalskiego
- 6,55957 franka francuskiego
- 5,94573 marki fińskiej
- 1,95583 marki niemieckiej

Opony samochodowe, rowerowe i inne części samochodowe

UAB DEMONTA

Montowanie, wyważanie i naprawa opon do mikroautobusów i samochodów osobowych.

Wymiana olejów.

Pramonės 97, Nowa Wilnia, tel.: 67 25 03

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuj SA „Spauda”

**Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz**

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.su.lt

Redaktor naczelny [tel. 42-79-01], dyrektor spółki Jan Czepukowicz [tel. 42-79-73], zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik [tel. 42-79-04], Zbigniew Markowicz [tel. 42-72-78], sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, zastępca sekretarza Jan Lewicki [tel. 42-79-49].

DZIAŁY polityka - Paweł Kobak [tel. 42-79-64], gospodarka - Jolita Tryk [tel. 42-79-68], życie wsi, ekologia - Danuta Danowska [tel. 42-79-68], stolica - Helena Gladkowska [tel. 42-79-68], szkolnictwo - [tel. 42-79-04],

kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo [tel. 42-79-68], literatura i sztuka - Alwida Bajor [tel. 42-79-64], praworzadność - Irena Litwin [tel. 42-79-64], zdrowie - Sabina Kozłowska [tel. 42-90-81], młodzieżowy - Agnieszka Skinder [tel. 42-90-81], sport - Andrzej Ratkiewicz [tel. 42-78-63], fotoreporter - Marian Paluszkievicz [tel. 42-78-63], komercyjny - Dariusz Guszczka [tel. 42-78-90], reklama i kolportaż - Piotr Rynagiewicz [tel. 8-250-52780], rejon trocki - Danuta Raczynska [tel. 8-238-61216]

Dyz. redaktor **Irena LITWIN**

**Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmują się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.**

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne z opinią redakcji.